

Księga Liczb

Rozdział 20

Woda ze skały w Meriba

1. W pierwszym miesiącu przyszli synowie izraelscy, cały zbór, na pustynię Syn. Lud zamieszkał w Kadesz. Tam umarła Miriam i tam została pogrzebana. 2. Lecz zbór nie miał wody; zebrali się więc przeciw Mojżeszowi i przeciw Aaronowi. 3. I kłócił się lud z Mojżeszem, mówiąc: Obyśmy to byli pomarli wtedy, gdy nasi bracia pomarli przed Panem! 4. Dlaczego przywieśliście zgromadzenie Pana na tę pustynię? Czy dlatego, abyśmy tu pomarli, my i nasze bydło? 5. I dlaczego to wyprowadziliście nas z Egiptu, czy dlatego, aby nas przywieść na to nędzne miejsce, gdzie nie ma zboża, fig, winorośli i jabłek granatu, a zwłaszcza nie ma wody do picia? 6. Mojżesz i Aaron odeszli sprzed zgromadzenia, skierowali się ku wejściu do Namiotu Zgromadzenia, upadli na swoje twarze i wtedy ukazała się im chwała Pana. 7. I przemówił Pan do Mojżesza tymi słowy: 8. Weź laskę i zgromadź zbór, ty i Aaron, twój brat. Przemówcie na ich oczach do skały, a ona wypuści z siebie wodę. Wydobędziesz dla nich wodę ze skały i napoisz zbór i ich bydło. 9. Mojżesz wziął laskę sprzed oblicza Pana, jak mu Pan rozkazał. 10. Zgromadzili tedy Mojżesz i Aaron zbór przed skałą. I rzekł do nich: Słuchajcie, przekorni! Czy z tej skały wydobędziemy dla was wodę? 11. I podniósł Mojżesz rękę swoją, i uderzył dwa razy swoją laską o skałę. Wtedy trysnęła obficie woda i napił się zbór oraz ich bydło. 12. I rzekł Pan do Mojżesza i do Aarona: Ponieważ mi nie zaufaliście, aby mnie uwielbić na oczach synów izraelskich, dlatego nie wprowadzicie tego zgromadzenia do ziemi, którą im daję. 13. To są wody Meriba, gdzie kłócili się synowie izraelscy z Panem, a On okazał przez nie swoją świętość.

Edom odmawia Izraelowi przejścia

14. Potem wyprawił Mojżesz z Kadesz posłańców do króla Edomu, żeby mu powiedzieli: Tak mówi twój brat Izrael: Ty znasz całą udrękę, która nas spotkała, 15. Że ojcowie nasi poszli do Egiptu. Mieszkaliśmy w Egipcie przez długi czas, lecz Egipcjanie gnębili nas i naszych ojców. 16. Wołaliśmy więc do Pana, a On wysłuchał naszego głosu i zesłał anioła, a ten wyprowadził nas z Egiptu. Teraz jesteśmy w Kadesz, w mieście na granicy twojej ziemi. 17. Pozwól nam przejść przez twoją ziemię. Nie pójdziemy przez pola uprawne ani przez winnice i nie będziemy pić wody ze studzien; pójdziemy drogą królewską, nie zboczywszy ni w prawo, ni w lewo, aż przejdziemy przez twoją ziemię. 18. I odpowiedział mu Edom: Nie wolno wam przejść przez moją ziemię; w przeciwnym razie wystąpimy z mieczem przeciwko tobie. 19. Synowie izraelscy odpowiedzieli mu: Pójdziemy utartą drogą, a jeżeli już my i nasze stada będziemy pić twoją wodę, to zapłacimy za nią; rzecz to błaha. Chodzi tylko o to, abym pieszo przeszedł. 20. A ten odpowiedział: Nie przejdiesz! I Edom wyruszył przeciwko niemu z licznym wojskiem dobrze

uzbrojonym. **21.** I nie pozwolił Edom synom izraelskim przejść przez swoją ziemię, toteż synowie izraelscy ominęli go.

Śmierć Aarona na górze Hor

22. Potem ruszyli synowie izraelscy z Kadesz i przyszedł cały zbór do góry Hor. **23.** I rzekł Pan do Mojżesza i Aarona pod górą Hor na granicy ziemi edomskiej: **24.** Aaron będzie przyłączony do ludu swego, albowiem nie wejdzie do ziemi, którą dałem synom izraelskim, za to, że sprzeciwiliście się moim słowom u wód Meriba. **25.** Weź Aarona i jego syna Eleazara i wyprowadź ich na górę Hor, **26.** I każ Aaronowi zdjąć jego szaty, i odziej w nie jego syna Eleazara. Aaron zaś tam umrze i będzie przyłączony do ludu swego. **27.** I uczynił Mojżesz tak, jak rozkazał Pan, i wstąpili na górę Hor na oczach całego zboru. **28.** Tam kazał Mojżesz Aaronowi zdjąć jego szaty i odział w nie syna jego Eleazara. I umarł tam Aaron na szczycie góry, Mojżesz zaś i Eleazar zeszli z góry. **29.** A gdy cały zbór zobaczył, że Aaron nie żyje, opłakiwał Aarona cały dom Izraela przez trzydzieści dni.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01